

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Ci, którzy znają go dobrze, mówią, że jest chłodnym typem człowieka, mimo że wczoraj na Fiumicino, był dosyć podekscytowany widząc około tu śpiewających dla niego kibiców w niedzielne popołudnie. Przyda mu się chłód, w Rzymie, również, aby odpędzić negatywne tradycje związane z byłymi graczami Blaugrany, cierpiącymi, gdy zakładali koszulkę Giallorossich. Tą tradycję odwrócił Keita, choć bez zwycięstwa, za to inni przeżywali niewiele radości.**

Najbardziej pozytywne doświadczenie zaliczył Ludovic Giuly, który po tym jak wygrał wszystko z zespołem z Katalonii, przybył do Rzymu i zdobył Superpuchar (2007) i Puchar Włoch (2008), ze Spallettim na ławce. Po 48 występach i 8 golach wrócił do ojczyzny, do PSG. Kolejnym, który spędził zaledwie rok jest Iago Falque, obecnie w Torino: dla Rudiego Garcii był niezbędny, u Spallettiego grał na środku pola (i to rzadko) i w tej sytuacji lepiej było zmienić otoczenie.

Nie dłużej trwało doświadczenie Bojana: przybył w lipcu 2011 roku, jego wydajność była wystarczająca, ale zapłacił za fatalny sezon całej drużyny: 37 występów, 7 goli i pożegnanie. Chciał go Lusi Enrique. Dziś trenuje Barcelonę, z którą już w pierwszym sezonie zdobył trzy tytuły, świetnie pracował w Barcy B, w Trigorii miał z kolei z każdym świetne relacje ludzkie, ale słabe wyniki. Niezapomniane były jedynie trzy graczy na środku boiska, w dniu, gdy powiedział im, że odchodzi.

Mniej emocji przynieśli z kolei Guardiola i Keita: profesorszy środku pola w Barcelonie, do Rzymu przyszli na koniec kariery. Malijczyk, po 46 występach, pożegnał się żałując, że nie przyszedł tu w młodszym wieku. To samo tyczy się Guardioli, który wylądował w 2002 roku jako gwiazda, ale nie pozostawił po sobie śladu, grając w zaledwie 6 końcówkach meczów i niedługo potem wracając do Brescii. Jego wskazówki na treningach były jednak kluczowe dla młodego De Rossiego i o takich samych wskazówkach, tym razem od Tottiego, można mówić dziś w przypadku Tonnyego Sanabrii, który w wieku 20 lat szuka w Hiszpanii glorii i szczęścia. Roma jednak, która wierzy w niego po tym jak wyrwała za kilka milionów z Barcelony, zachowała opcję odkupu.

Autor: abruzzo